

SONIA GEMBALCZYK

Uniwersytet Jagielloński, Kraków

INTERAKCYJNY GEST POTAKIWANIA W WYSTĄPIENIACH PUBLICZNYCH¹

Słowa kluczowe: multimodalność, emblemat, gest interakcyjny, gest spajający.

STRESZCZENIE

Znak potakiwania (kiwania głową) należy do najpopularniejszych gestów w wystąpieniach publicznych. Na podstawie kilku godzin nagrań audiowizualnych z udziałem użytkowników języka polskiego wygłaszających mowy uzyskano paręset plików zawierających poszczególne typy potakiwania (według kilkunastu wzorców semantycznych). W procesie zintegrowanej analizy multimodalnej, w której znaczenie komunikatu jest sumą działania wszelkich – mniej lub bardziej świadomie zastosowanych – środków semiotycznego wyrazu (słów, mimiki, spojrzenia, gestykulacji czy intonacji), udało się wyodrębnić następujące funkcje potakiwania w większości przypadków wyraźnie skierowanego do odbiorcy: potwierdzenie, podkreślenie, powitanie, podziękowanie i autoreakcja. Najczęściej jednak gest ten towarzyszył wtrącom i wyliczeniom, przybierał zatem funkcje o charakterze spajającym (metajęzykowym).

1. WPROWADZENIE

Wystąpienia publiczne stają się coraz bardziej dostrzegalnym elementem rzeczywistości społecznej. Współcześnie, szczególnie dzięki nowoczesnym technologiom, dostęp do zarejestrowanych wystąpień jest powszechny. Felietony vlogerów, przemówienia osób publicznych, mowy TEDx czy specjalistyczne prezentacje w ramach wykonywanej pracy zawodowej – to tylko niektóre z wielu różnorodnych form, a nierzadko i rodzących się na naszych oczach gatunków. Opisując zjawisko *demokratyzacji komunikacji społecznej*, Tomasz Piekot stwierdza:

Jak dotąd bierny odbiorca treści masowych może już wyrażać swoje poglądy i opinie publicznie – dzięki temu staje się ich producentem. Wypowiedzi „zwykłego człowieka” o wiele łatwiej niż przed laty mogą zyskać niezwykłą siłę oddziaływania (także na media tradycyjne), ponieważ ich społeczną wartość i moc tworzą wirtualne zbiorowości internautów (Piekot 2016: 14).

Tym, co w błyskawicznym tempie i niemal niepostrzeżenie zyskało kluczową pozycję we współczesnym obrazie semiotycznym społeczeństw, jest pozorna namacal-

¹ Badania odbywały się na przełomie 2017 i 2018 roku jako część projektu pt. *Niewerbalne środki wyrażania negacji i potwierdzenia towarzyszące mowie*, dofinansowanego w konkursie dla doktorantów na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego (nr dofinansowania WP-4101/DSC/15/2017).

ność i współobecność uczestników komunikacji, objawiająca się w jaskrawy sposób przykładowo podczas telekonferencji multimedialnych, w których „spotkanie” odbywa się w jakimś czasie rzeczywistym. Jednak nawet w dowolnym momencie odtwarzane lub „odbierane” materiały – czy to reklamowe, czy to edukacyjne, czy to inne o znaczeniu opiniotwórczym – mają sprawiać wrażenie, *jakby* przemawiały do odbiorcy *tu i teraz*. Stąd też wzrosło znaczenie oddziaływania na szersze grupy społeczeństwa za pomocą komunikacji niewerbalnej. Stwierdzenie to nie oznacza oczywiście, że warstwa pozawerbalna nie była od zawsze immanentną składową komunikacji bezpośredniej, a zatem i wystąpień mówców. Zasadnicza zmiana, niedawna w szerszym kontekście historycznym, a błyskawiczna i nieuchwytna w swym przebiegu, zaszła dzięki rozwojowi technologii cyfrowych i ich zastosowaniu w komunikowaniu masowym. Współcześnie bowiem orator, autor wystąpienia wszelkiego typu, nie tylko zwraca się do obecnych wokół niego osób, ale może zwracać się do niemal nieskończonej liczby odbiorców. Ponadto, właśnie za sprawą rejestracji swego wystąpienia, ma sposobność oddziaływać, stosując wszelkie dostępne środki semiotyczne, również te niewerbalne. Dlatego też istotne jest badanie znaczenia gestów, mimiki, intonacji czy zachowań przestrzennych w mowach, które mają potencjał docierania do społeczeństwa globalnie pojętego. Niniejszy artykuł rozpatruje funkcje jednego z najczęściej pojawiających się w mowach gestów, jakim jest kiwanie głową.

Badania między innymi antropologów, prymatologów i humanetologów wskazują na wrodzone źródło gestu² potakiwania (Eibl-Eibesfeldt 1987; de Waal 2017). Według Irenäusa Eibl-Eibesfeldta, będąc efektem rytualizacji pierwotnego aktu uległości i pokory, gest skinienia posiada funkcję tzw. bodźca wyzwalającego ponicieanie agresji, a więc ma moc działania zjednującego (Eibl-Eibesfeldt 1987: 118). Kraśnicka-Wilk i Gembalczyk, analizując semantykę potakiwania w rozmowie, prześledziły semiotyczną „wędrówkę” tego aktu pokory aż do momentu, w którym może przybierać on rozmaite funkcje, ponieważ stał się emblematem, czyli gestem o w miarę ustalonym znaczeniu. Jak piszą autorki:

Współcześnie, kiedy gest ten funkcjonuje w systemach społecznej komunikacji jako skonwencjonalizowany, silnie uwarunkowany kulturowo znak, służy już nie tyle do ekspresji, co do oznaczania odpowiednich do kontekstu intencjonalnych sensów (Kraśnicka-Wilk, Gembalczyk w druku).

Antas i Kraśnicka-Wilk wspomniały o ważnej roli potakiwania jako środka nawiązywania więzi interpersonalnej, kiedy to w rozmowie następuje „spotkanie myśli”, inaczej moment wzajemnej akceptacji (Antas, Kraśnicka-Wilk 2013: 18). Jak zaobserwowałam w materiale badawczym, kiwanie głową podczas przemawiania towarzyszy przeważnie wyraźnemu zwróceniu twarzy w stronę odbiorcy i nawiązaniu kontaktu wzrokowego (lub jego próbie). Wynika z tego, że gest jest wyrazem interpersonalnej potrzeby poro-

² Terminu *gest* używam w szerokim rozumieniu m.in. za Adamem Kendonem, który określa tym mianem wszelkie „widoczne cieleśne zachowania biorące udział w kształtowaniu wypowiedzi, będące z funkcjonalnego punktu widzenia podobne lub nawet takie same jak wyrażenia językowe, czasami te wyrażenia dopełniając, wspomagając, zastępując czy stanowiąc dla nich alternatywę” (Kendon 2004: 1 – tłum. S.G.).

zumienia. Celem niniejszego artykułu jest opisanie kontekstów występowania, a zatem prawdopodobnych sensów intencjonalnych gestu potakiwania w przemówieniach wygłaszanych przez użytkowników języka polskiego.

2. RAMY METODOLOGICZNE

2.1. Baza materiałowa

Materiał badawczy stanowią nagrania z udziałem studentek i studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz dwie mowy TEDx³. Bazę wyjściową stanowi 167 plików z wyodrębnionymi fragmentami wypowiedzi, w których widoczny jest jakiś rodzaj potakiwania towarzyszący słowom. Pliki nazywam roboczo jednostkami audiowizualnymi i każdy z nich zawiera co najmniej jeden gest potakiwania w minimalnym kontekście, który umożliwi odczytanie, z jakim aktem mowy mamy do czynienia (por. Antas, Majewska 2016; Poggi, d'Errico, Vincze 2010; Jarmołowicz 2005). Wyodrębnione jednostki po wstępnej analizie przyporządkowałam do 15 folderów, z których każdy reprezentuje pewien wzorzec semantyczny i najczęściej oznacza on funkcję, jaką potakiwanie pełni w danym kontekście. Wystąpienia studentów zestawiałam z wystąpieniami tzw. mówców profesjonalnych, aby sprawdzić, czy pojawiają się cechy wspólne w zakresie zastosowania gestu potakiwania. Okazało się, że w każdej z wyłonionych przeze mnie grup znalazły się zarówno przykłady pochodzące z wystąpień studenckich, jak i mów TEDx. W wyniku posegregowania wyjściowych plików uzyskałam sumę przeszło 250 jednostek – głównie ze względu na to, że poszczególne gesty mogą pełnić jednocześnie więcej niż jedną funkcję. Posłużyłam się głównie narzędziami informatycznymi dostępnymi w podstawowym pakiecie systemowym komputera osobistego.

2.2. Multimodalność komunikacji

Na gruncie nowoczesnej semiotyki społecznej (*social semiotics*), powstałej pod koniec lat 80. XX wieku, w stosunku do rodzących się tendencji w komunikacji ukuto termin *multimodalność*. W obliczu powszechnej globalizacji, przeobrażeń społecznych, ekonomicznych, kulturowych, a zwłaszcza technologicznych pojawiła się paląca potrzeba stworzenia nowej semiotyki, która trafnie odniosłaby się do nowych form i zjawisk komunikacyjnych. Jak pisze Gunther Kress: „multimodalność jest normalnym stanem ludzkiej komunikacji” (Kress 2010: 11 – tłum. S.G.), a objawia się jednoczesnym użyciem wielu różnych środków dla osiągnięcia obranego komunikacyjnego celu (por. Bonacchi, Karpiński 2014). Rick Iedema wspomina, że termin *multimodalność* wprowadzono „w celu podkreślenia znaczenia systemów semiotycznych innych niż język, takich jak obrazy, muzyka, gesty itp.” (Iedema 2013: 201). Oczywiście należy pamiętać,

³ TED to organizowane na całym świecie wydarzenia pod hasłem „idee warte rozpowszechnienia” z udziałem najwybitniejszych przedstawicieli wszelkich dziedzin, którzy wygłaszają tzw. mowy motywacyjne, mające skłonić słuchaczy do pozytywnych zmian (na rzecz dobra ludzkości czy też polepszenia własnej jakości życia).

że cielesny wymiar naturalnej komunikacji międzyludzkiej nie jest bynajmniej wynikiem nowych zjawisk społecznych, a wręcz przeciwnie – esencjalnym budulcem interakcji. Dopiero jednak w zintegrowanej analizie multimodalnej wszelkie pozasłowne tryby semiotyczne zyskały swą należytą pozycję. Aby opisać immanentną wielokanałowość i wielopłaszczyznowość każdego aktu mowy, można by posłużyć się słowami Isabelle Poggi:

Nie komunikujemy się wyłącznie za pomocą słów, ale za pomocą całego naszego ciała. Do wymiany informacji o otaczającym nas środowisku, o stanach naszego umysłu i emocji, o naszej tożsamości, wykorzystujemy całą gamę modalności sensorycznych – wzrok, słuch, powonienie, dotyk, a nawet smak – i [angażujemy] niektóre części naszego ciała: usta, twarz, głowę, oczy, ręce, tułów, nogi... (Poggi 2007: 9 – tłum. S.G.).

Jednakże pojęcie multimodalności odnosi się do wszelkich form komunikacji, a zatem funkcjonuje między innymi w ramach bardzo obszernej dziedziny medioznawstwa (Maćkiewicz 2017, Kawka 2016). W związku z możliwością rejestracji i wielokrotnego odtwarzania występów publicznych tematyka ta staje się nieobojętna również dla niniejszej analizy. Jak podkreśla medioznawca Bucher: „powstają nowego typu, mieszane formy, nazywane formami komunikacji multimodalnej” (Bucher 2011: 123 – tłumaczenie S.G.). Jedną z takich form są z pewnością m.in. tworzone przez vlogerów prezentacje czy mowy TEDx, adresowane do szerszej publiczności, a rejestrowane i powszechnie udostępniane.

Skoro każdy komunikat multimodalny zakłada symultaniczne użycie wielu różnych środków wyrazu, to multimodalna analiza będzie pociągała za sobą przede wszystkim zintegrowane, równoprawne traktowanie wszelkich znaczących elementów wypowiedzi z uwzględnieniem ich wzajemnych napięć (por. Załazińska 2012). Co istotne, żaden z trybów semiotycznych obecnych w tworzeniu znaczenia nie może zostać uznany za zbędny, ponieważ, jak twierdzą ojcowie międzynarodowego ośrodka badań komunikacji multimodalnej „Red Hen Lab”:

Żadna z modalności danego aktu komunikacyjnego nie może zostać uznana za redundantną, przeciwnie – dostarcza nowego aspektu znaczenia, które może zostać odkryte dzięki analizie multimodalnej (Turner, Steen 2013: 19 – tłum. S.G.)

W mojej analizie starałam się ująć zwłaszcza relacje pomiędzy wypowiedzią werbalną a współwystępującymi z nią gestami głowy, rąk, ramion, ruchami całego ciała, mimiką twarzy, a także efektami wokalicznymi i intonacją (por. Malisz, Karpiński 2010).

2.3. Gesty emblematyczne

W stworzonym na cześć Adama Kendona przez Davida McNeilla tzw. *kontinuum Kendona*, czyli zestawieniu różnych typów gestów ze względu na (1) stopień zależności gestu od mowy i (2) możliwość tworzenia własnych systemów językowych, miejsce

emblematów jest pośrodku. Po jednej stronie otaczają je gestykulacje i gesty zależne od mowy, z drugiej strony zaś – pantomima i jednostki języków migowych. Badacze uważają emblematy za gesty o ustalonej w ramach danej społeczności formie (Ekman, Friesen 1969) i pewnych cechach językowych między innymi dlatego, że ich prototypowe egzemplarze to gesty stosowane w specyficznych warunkach o utrudnionej możliwości komunikacji werbalnej, tj. praca w hałasie, porozumiewanie się przez szybę itp. (por. Knapp, Hall 2000: 317–319). Emblematy miały również mieć swoje odpowiedniki językowe, jak przykładowo potakiwanie, które w pewnych kontekstach da się sparafrazować za pomocą słowa „tak”, albo gest ułożenia dłoni w literę „T” zastępujący frazę „kończy się czas”. W nowszej, zrewidowanej wersji *kontinuum Kendona*, McNeill (2005: 6–12) mówi już raczej o czterech kontinuumach, na których balansują typy gestów, i to nie zawsze w tej samej kolejności co w perspektywie pierwotnego schematu. Oto w ramach pierwszego kontinuum, ujmującego relację gestu do mowy werbalnej, po gestykulacji, która obowiązkowo wymaga obecności mowy, następują emblematy z dowolnością współwystępowania z mową, a po nich pantomima i język migowy z obowiązkową nieobecnością mowy. W ramach drugiego kontinuum, opartego na relacji gestu do właściwości językowych, gestykulacje i pantomimę łączy nieobecność właściwości lingwistycznych (ponieważ gesty te są całkowicie ulotne i mogą nie pojawić się więcej w raz użytym znaczeniu), system migowy posiada oczywiste cechy języka, natomiast emblematy:

podlegają pewnym restrykcjom systemowym [podobnie do systemu językowego]. Różnice pomiędzy właściwą i niewłaściwą formą gestu mają tu znaczenie. Zetknięcie środkowego palca z kciukiem będzie raczej miało zastosowanie na oznaczenie pojęcia precyzyjnego i nie zostanie odczytane jako gest O.K. [...] Jednakże te systemowe restrykcje są ograniczone i w żadnej mierze nie osiągają poziomu, jaki panuje w systemach językowych (McNeill 2005: 8–9, tłumaczenie i uzupełnienie – S.G).

Szczególnie ciekawa w kontekście dwu powyższych kontinuumów jest pewna właściwość „z życia gestów”, jak nazwał to McNeill. Mianowicie w każdym typie gestów istnieje potencjał przemieszczania się po osiach kontinuum (por. opis „semiotycznej wędrówki” gestu potakiwania w paragrafie 1). Jeśli jednak gest zaczyna przybierać cechy właściwe systemowi językowemu, wówczas cierpi na tym jego możliwość funkcjonowania jako komponentu języka mówionego (McNeill 2005: 9). Trzecie kontinuum dotyczy zależności od konwencji: gestykulacja i pantomima są nieskonwencjonalizowane, emblematy częściowo skonwencjonalizowane, a język migowy – skonwencjonalizowany całkowicie. Natomiast czwarte kontinuum mówi o charakterze procesu semiosis zachodzącym w danego typu gestach: gestykulacje są globalne i syntetyczne, pantomima jest globalna i analityczna, języki migowe segmentowane i analityczne, a emblematy – segmentowane i syntetyczne. W świetle powyższych ustaleń emblematy to gesty, które nie muszą, ale mogą współwystępować wraz z mową, mogą wykazywać pewne cechy właściwe systemowi językowemu (np. w miarę jednoznaczną semantykę znaku czy zastosowanie w składni, o czym więcej w paragrafie 2.5.), w dużej mierze

podlegają konwencji i są czytelne w ramach danej kultury, łatwiej je wyodrębnić aniżeli ulotne gestykulacje, ale mają podobnie jak gestykulacje charakter syntetyczny. Mc Neill w swych badaniach nie poświęcił niestety zbyt wiele uwagi emblematom i twierdził, że ich znaczenia nie zmieniają się w zależności od kontekstu (Mc Neill 1992: 60–61). Tymczasem, co nadzwyczaj skrupulatnie opisała Agnieszka Szczepaniak (2017) na imponującym pod względem rozmiarów materiale z udziałem użytkowników języka polskiego, angielskiego i greckiego, semantyka emblematów może być zależna od kontekstu i te same pod względem formy emblematy mogą pełnić kilka odmiennych funkcji w dyskursie (również: Szczepaniak 2010). Wśród omawianych przez polską badaczkę funkcji potakiwania lub skinienia głową znalazły się: potwierdzenie, zgoda, zrozumienie, aprobata i funkcja grzecznościowa (Szczepaniak 2017: 152–161). Szczepaniak zauważa również potakiwanie połączone z ironiczną ekspresją mimiczną dla wyrażenia negatywnej oceny (Szczepaniak 2017: 215).

Należy jednak podkreślić, że gest potakiwania nie jest raczej prototypowym emblematem i wykazuje szereg cech niemal sprzecznych. Jest dość silnie skonwencjonalizowany, bywa stosowany jako ekspresja emocji czy też przyjmuje funkcje o charakterze syntaktycznym, w czym zbliża się do znaku językowego (nie podlegając z kolei regułom składni w tym sensie, w którym dałoby się zestawić dwa emblematy, by stworzyć „gestyczne zdanie” – McNeill 2005: 12), a jednocześnie stale towarzyszy mowie werbalnej, będąc komponentem, modyfikatorem lub elementem konstytutywnym znaczenia w wielu kontekstach (od sytuacji, w których jest wyrazem pierwotnego aktu uległości i pokory, po użycia ironiczne i wręcz fałszywe). Może towarzyszyć mowie, ale może występować całkowicie od niej niezależnie. Wreszcie, o ile nieraz daje się sparafrazować (choć co najmniej kilkoma różnymi frazami, o różnych właściwościach pragmatycznych), o tyle jego znaczenie bywa trudne do zdefiniowania jednym zwrotem.

Jak wykazały Antas i Kraśnicka-Wilk na podstawie analizy rozmów telewizyjnych, emblematy mają bardzo istotne znaczenie pod względem interakcyjnym:

Niewątpliwie pełnią one tutaj funkcję mentalnego zbliżenia rozmówców, jako że odsyłają do tych samych skryptów kulturowych, co w rezultacie sprzyja lepszemu porozumieniu (Antas, Kraśnicka-Wilk 2013: 41).

I nawet jeśli autorki miały na myśli głównie dialog telewizyjny, powyższe wnioski z powodzeniem można by odnieść do przemówień, co uzasadniam w poniższym paragrafie. Chciałabym jeszcze dodać, że gesty emblematyczne w pewnych typowych kontekstach mogą być elementami rytuału i kiwanie głową, jako zredukowany do gestu pokłon (Eibl-Eibesfeldt 1987: 118, 201), zwłaszcza w mowach może ujawniać właśnie rytualny charakter (por. Rothenbuhler 2003: 123–128, Goffman 1967).

2.4. Gesty interakcyjne

Zgodnie z założeniami zespołu badaczy pod kierunkiem Janet Beavin Bavelas, rozmowa jest *społecznym mechanizmem*, w którym gesty interakcyjne pozwalają mówcy „zawrzeć słuchacza” w swej wypowiedzi i dzięki temu konwersacja staje się bardziej dialogiem niżeli serią monologów (Beavin Bavelas et al. 1992: 476). Cechy odróżniające gesty interakcyjne od gestów odnoszących się do tematu wypowiedzi są następujące: (1) gesty te muszą być skierowane w stronę rozmówcy, (2) da się je sparafrazować i (3) powinny być niezależne od tematu rozmowy (Beavin Bavelas et al. 1992: 472–473). Oczywiście, można by stwierdzić, że wymieniona definicja nie może się odnosić do materiału, który badam, gdyż przemówienia nie są rozmowami. Jednakże trudno podważyć fakt, że jeśli nawet mamy w mowach do czynienia z monologiem, jest on nadal aktem komunikacyjnym i jego wewnętrznym, niezbywalnym budulcem jest albo rzeczywista, albo wirtualna obecność odbiorcy. Friedemann Schulz von Thun każdą wypowiedź, każdy najdrobniejszy akt mowy (również wyłącznie niewerbalny) proponuje odczytywać w świetle czterech płaszczyzn: zawartości rzeczowej, ujawnienia nadawcy, apelu do odbiorcy i płaszczyzny relacji pomiędzy uczestnikami komunikacji (Schulz von Thun 2001). W nowszych modelach komunikacyjnych unika się czasem określenia odbiorca, które zakładałoby z założenia kogoś biernego, na rzecz pojęcia respondent, czyli kogoś uczestniczącego, mającego wpływ na budowanie wypowiedzi nadawcy (Griffin 2003). Zresztą podstawowym celem przemówień, które tu rozważamy, jest nawiązanie kontaktu i wywieranie wpływu na słuchaczy, więc pomimo formalnie monologowego charakteru, konstytutywną cechą wystąpień publicznych jest interakcja i wręcz mentalna dialogiczność (por. Załazińska 2006: 21–22). Absolutna większość potakiwań towarzyszących badanym wystąpieniom miała charakter gestów interakcyjnych, co pokażą na przykładach w rozdziale 3.

2.5. Udział gestykulacji w budowaniu spójności wypowiedzi

Zdaniem Davida McNeilla powracające, powtarzające się w danej wypowiedzi gesty (lub fizyczne cechy gestu) ujawniają „nić wizualno-przestrzennego wyobrażenia, snującą się na przestrzeni dyskursu” (McNeill 2005: 165 – tłum. S.G.). Tego typu zespoły gestów badacz nazywa *uchwyceniami* (*catchment*), dlatego że odsłaniają pewne segmenty wypowiedzi, które tworzą spójność właśnie poprzez dzielony obraz mentalny odzwierciedlany za pomocą gestu. McNeill prześledził przykłady wypowiedzi dotyczące zarówno opisów rzeczywistej przestrzeni (McNeill 2005: 170–172), jak i *uchwycień* odnoszących się do różnych płaszczyzn dyskursu (McNeill 2005: 172–179). Co istotne, w przykładach analizowanych przez amerykańskiego badacza w ślad za gesticznym odwołaniem do jakiegoś wątku szło również nawiązanie intonacyjne. Przykładowo dopowiedzenia dotyczące kuchni nawiązywały do omawianej części przestrzeni nie tylko gesticznie, ale i realizowane

były każdorazowo na podobnym poziomie intonacyjnym (McNeill 2005: 170–172). Już z wcześniejszych prac McNeilla znany był termin *gestu spajającego* (*cohesive gesture*). Jak tłumaczy Adam Kendon, *spajacze* to ruchy, które można zauważyć, gdy mówca posługuje się gestem w celu powiązania ze sobą konkretnych części dyskursu – odnoszących się do siebie nawzajem tematycznie, ale pojawiających się w różnych miejscach wypowiedzi, oddalonych pod względem czasowym (Kendon 2004: 101).

Innym obliczem gestycznego budowania spójności wypowiedzi jest zastosowanie ruchu ciała w *funkcji składniowej* (*parsing function*). Kendon definiuje tak tego rodzaju użycie gestu, które ma prowadzić do uwidocznienia pewnych cech konstrukcyjnych wypowiedzi (Kendon 2004: 281). Co ciekawe, w tym punkcie spotykają się pojęcia gestów spajających i występujących w funkcji składniowej z istotą gestów interakcyjnych. Bowiern wśród najważniejszych typów gestów interakcyjnych Beavin Bavelas wymienia te, które służą do *cytowania* i *dostarczania* informacji (Beavin Bavelas 1994: 213), a które odnoszą się wyraźnie do metatekstowej warstwy wypowiedzi.

Jak postaram się przybliżyć, odwołując się do wybranych przykładów, potakiwanie odgrywa znaczącą rolę w multimodalnym strukturyzowaniu wypowiedzi, a ujmując rzecz z innej perspektywy – w uwidocznieniu respondentowi wyobrażonego „kształtu” dyskursu, czyli obrazu mentalnego, który zwykle przybiera jakąś wizualno-przestrzenną postać. Warto również dodać, że już w pierwszej selekcji wyodrębnionych do analizy jednostek najpotężniejszą grupę stanowiły właśnie potakiwania przyczyniające się do zwiększenia spójności i przejrzystości kompozycyjnej przemówień. Były nimi przede wszystkim gesty towarzyszące wyliczeniom i wtrąceniom.

3. WYBRANE ANALIZY POD KĄTEM FUNKCJI GESTU POTAKIWANIA

Dotychczasowi badacze gestu potakiwania zwracali uwagę na rozmaite jego zastosowania i wielość pełnionych funkcji. Już Desmond Morris wymieniał pięć głównych znaczeń TAK, wyrażanego za pomocą kiwania bądź pojedynczego pokłonu, a mianowicie: potwierdzenie, zachęta, wyrażenie zrozumienia, zgoda i rzeczowa konstatacja (Morris 1977: 68). W rozmowie, jak dowiedziono, polisemia tego gestycznego znaku objawia się w dużo bardziej zawikłany sposób i należy dokładniej rozróżniać potakiwania mówiącego, słuchającego, a nawet osoby przysłuchującej się rozmowie (Poggi, D’Errico, Vincze 2010: 2571–2572). Zespół skupiony wokół Isabelle Poggi uchwycił ponadto semantyczne niuanse kiwania głową podczas własnej wypowiedzi w kontraście do wykonywania podobnego ruchu po jej zakończeniu (por. Krańnicka-Wilk, Gembalczyk w druku). Jak się okazało, w pojedynczych przypadkach gest potakiwania może także ironicznie wyrażać negację, ale takie znaczenie jest możliwe do odczytania wyłącznie w zintegrowanej analizie multimodalnej. Dopiero uwzględnienie przykładowo pogardliwej mimiki twarzy i ironicznego tonu daje szansę na

zinterpretowanie potwierdzenia gestycznego i słownego w kategoriach pragmatycznego zaprzeczenia (por. Poggi, D'Errico, Vincze 2010; Kraśnicka-Wilk, Gembalczyk w druku).

Specyfika monologicznego wystąpienia skierowanego do publiczności nie pozwala jednak, by dotyczyły jej wnioski na temat użycia gestu potakiwania w rozmowie. Również konkluzje odnoszące się do funkcji tego gestu, wykonywanego w rozmowach wyłącznie przez uczestników pełniących w danym momencie rolę nadawców, tracą swą aktualność w odniesieniu do jego użycia przez mówców w przemówieniach. Grupa Poggi opisywała m.in. następujące funkcje, kryjące się za kiwaniem głową u mówiącego: wzmocnienie pewnych części wypowiedzi, podkreślenie wybranych słów, aby pomóc sobie w utrzymaniu rytmu wypowiedzi, wyliczanie, pytanie o potwierdzenie, a także funkcje retorycznego pytania dodanego (parafraza: *czyż nie?*) (Poggi, D'Errico, Vincze 2010: 2572–2573). I pozornie w mojej analizie wystąpią podobne kategorie. Tyle tylko, że po pierwsze, proporcje ich użycia ulegają zasadniczym zmianom. Po drugie, przybiera na sile stopień intencjonalnego „wywoływania” interakcji ze strony respondentów, przy jednoczesnej świadomości, że w postaci werbalnej raczej ona nie nastąpi, chociażby ze względów grzecznościowych. Po trzecie zaś, nadawcy przemówień posiadają pewną szczególną niezależność, a mianowicie nie ograniczają ich poprzedzające akt mowy, pochodzące od innego nadawcy (por. Poggi, D'Errico, Vincze 2010: 2571). Cecha wymieniona jako ostatnia odgrywa fundamentalną rolę zwłaszcza gdy wziąć pod uwagę, że autorki przytaczanych analiz rozmów dokonywały rozróżnień w semantyce poszczególnych potakiwań na podstawie poprzedzającego aktu mowy rozmówcy, ponieważ właśnie on determinuje możliwości kontekstowe następującej po nim (lub w jego trakcie) afirmacji – akceptacji, zgody, przyzwolenia itp. Podczas przemówienia spotykamy się niemal wyłącznie z niewerbalnymi reakcjami zwrotnymi publiczności (tzw. *feedback*), które trudno potraktować jako akty mowy wywołujące reakcję mówcy, gdyż mówca raczej podąża za wcześniej zaplanowanym tokiem wystąpienia (choć oczywiście reakcje odbiorców mogą wpływać na rozwój jego wypowiedzi). Z kolei zdecydowanie wspólnym wątkiem rozmów i przemówień jest obecność potakiwań w roli *batut*, a więc gestów nie tyle nawet współtworzących i „wybijających” rytm wypowiedzi, co służących podkreśleniu treści zdaniem nadawcy najistotniejszych. Specyficznym przypadkiem zaś są tu potakiwania towarzyszące wyliczeniom (por. Poggi, D'Errico, Vincze 2010: 2573).

3.1. Batuty kiwania głową jako podkreślenie i uwiarygodnienie

3.1.1. Przykład 1

Studentka prezentuje powiązania filmów animowanych wyprodukowanych przez „Studio Ghibli” z tradycją i kulturą japońską. W podsumowaniu swojego wystąpienia wypowiada zdanie:

<gg>⁴

1) *Zachęcam do sięgnięcia po to kultowe dzieło animacji japońskiej.*

Słowu *kultowe* towarzyszy pojedyncze skinienie głową z utrzymaniem kontaktu wzrokowego. Cały końcowy fragment wystąpienia studentka wypowiada z promiennym uśmiechem skierowanym do odbiorców, a sformułowaniu *zachęcam do sięgnięcia* akompaniuje dodatkowo gest prawej dłoni, obrazujący właśnie figuratywnie skądinąd „sięgnięcie”. Co już zostało udokumentowane badaniami, gesty batutowania w sposób niezwykle istotny przyczyniają się do semantyki wypowiedzi. Jolanta Antas (2013) w swej monografii przedstawia cały model dyskursywnej dynamiki sił obrazowany za pomocą różnych batut (m.in. batuty odgradzania się od sprawy czy batuty palca w górę o znaczeniu „to ważne”). W analizowanym tu przykładzie batuta skinienia służy uwiarygodnieniu, który element jest zdaniem nadawcy najważniejszy. Studentka uważa, że dzieło animacji japońskiej jest utworem kultowym i wartym obejrzenia (co wyraziła drugim, wspomnianym wyżej, gestem batutowym „sięgnięcia”).

3.1.2. Przykład 2

Druga prelegentka ubolewa nad skutkami zapatrzenia młodego pokolenia w wirtualny świat własnych smartfonów, objawiającego się pozornym śledzeniem bieżących spraw na różnych portalach i powierzchownym utrzymywaniem bezustannego kontaktu za pomocą specjalistycznych komunikatorów. Tendencje te powodują jej zdaniem swego rodzaju „zamykanie się” na rzeczywistą bliskość i prawdziwy międzyludzki kontakt. Jak stwierdza:

<g g g g> <gg>

2) *I ostatni, najważniejszy wniosek, był taki, że jestem zamknięta. Zdałam sobie z tego sprawę i to było takie przerażające, w sumie oczywiste...*

⁴ Idąc za przykładem Adama Kendona (2002), stosuję uproszczoną notację momentu wystąpienia gestu w przebiegu wypowiedzi. Pojedynczy gest zaznaczam literami gg w nawiasie trójkątnym <gg> nad tekstem w tym miejscu, w którym gest został wykonany. Liczbę powtórzeń gestu zaznaczam wielokrotnością par gg. Mówię o parach ruchów, ponieważ kiwanie głową składa się zasadniczo z fazy skłonu <g> i podniesienia głowy do pozycji wyjściowej <g>. Powszechnie stosuje się notację Kendona (2004), w której nawias kwadratowy w tekście oznacza moment wykonania gestu (z opcjonalnym zaznaczeniem fazy gestu). Jednakże specyficzna dynamika potakiwania (podobnie jak negocjowania głową) wymaga posłużenia się znakami umieszczonymi nad transkrybowanym tekstem, by nie zaburzać jego czytelności nawiasami wstawianymi w środku wyrazu. Spotyka się również uproszczoną notację z podkreśleniem fragmentu wypowiedzi, podczas którego wymawiania pojawił się gest.

W tym przykładzie kiwanie głową wyraża każdorazowo nieco inny sens. Za pierwszym razem dwukrotne potakiwanie towarzyszące kluczowemu słowu tego zdania służy z pewnością jego podkreśleniu. Dodatkowo w związku z tym, że wypowiedź jest swego rodzaju wyznaniem, podwójny gest głowy ma uwiarygodnić to wyznanie. Po krótkiej pauzie natomiast pojawia się dopełniający komentarz z ironicznymi uwagami, zainicjowany energicznym pojedynczym ruchem potakiwania. Oba gesty są inaczej wykonane – pierwszy wolniejszy (jakby wynikający z zadumy), drugi – szybszy (jak mimochodem wtrącany komentarz), i oba konteksty są różne, bo odmienne są perspektywy dyskursywne obu sekwencji. Jednakże obydwie gesty można by opatrzyć wspólną parafrazą: *tak, tak, to prawda*. Przy czym za drugim razem ironiczne upuszczenie powietrza wydaje się wymagać doprecyzowania za pomocą słów: *choć może trudno w to uwierzyć*.

Funkcja podkreślenia i uwiarygodnienia, zawarta w geście kiwania głową towarzyszącym przemówieniom, pozostaje jeszcze w pewnej korelacji z zadaniami, jakie pełni potakiwanie w rozmowie (por. Poggi, d'Errico, Vincze 2012: 2572–2573), zadaniami, jakie można by rozpatrywać również w kategoriach perswazji. Mówca podkreśla i potwierdza, by przekonać i niejako „wywołać” potwierdzenie u odbiorcy (por. Kraśnicka-Wilk, Gembalczyk w druku). Istotne natomiast jest to, że emblemat potakiwania działa w wystąpieniach publicznych nie tylko jako wyraziciel akceptacji i afirmacji, lecz również jako narzędzie zawiązania interakcji ze słuchaczami. Szczególnie spektakularnie odbywa się to podczas współwystępowania z pytaniami (najczęściej retorycznymi). Przykładowo studentka znana z pierwszego przykładu z potakiwaniem pyta słuchaczy: *Któż nie zna filmów Disney'a, [prawda]?*, a inna zapowiada kolejny akapit słowami: *Dlaczego dzikie koty [nazywamy właśnie dzikimi kotami]?* i kilkakrotnie kiwa głową, podkreślając następujące po sobie elementy zdania. W obu przytoczonych powyżej przykładach podkreślenie istotnej informacji spotyka się z chęcią jej uwiarygodnienia i towarzyszy silnej potrzebie czynienia tego wobec odbiorcy, a nawet przy udziale odbiorcy. Stąd tak ważne wydaje mi się rozpatrywanie wszelkich funkcji potakiwania podczas przemówień jako towarzyszących nadrzędnej funkcji interakcyjnej. Rozmowa w naturalnych warunkach w sposób oczywisty jest interakcją, natomiast w wystąpieniu o charakterze monologicznym prawie cały ciężar utrzymania dialogiczności (interakcyjności właśnie) spoczywa na mówcy.

3.2. Wyliczenia wspierane gestem kiwania głową

Z obserwacji zarówno rozmów, jak i wystąpień wynika, że wszelkie wyliczenia są przede wszystkim bardzo częste i stanowią wyraz naturalnej potrzeby porządkowania myśli. Co jednak szczególnie ciekawe dla badacza komunikacji, wyliczenia ujawniają pewien powtarzający się ucieleśniony wzorec mentalny⁵. Zgodnie z filozofią umysłu ucieleśnionego wszelkie pojęcia i znaczenia (będące naszym mentalnym „wyposaże-

⁵ Zagadnienie multimodalnego wzorca wyliczenia jest przedmiotem innej części badań (w trakcie) w ramach projektu pt. *Niewerbalne środki wyrażania negacji i potwierdzenia towarzyszące mowie*, dlatego w tym miejscu podaję jedynie najistotniejsze wnioski dotyczące głównie gestu potakiwania.

niem”) powstają w kontakcie naszego ciała-umysłu z otaczającym środowiskiem – i to dotyczy tak rozwoju filogenetycznego, jak i ontogenetycznego (Johnson 2015). Być może wynikiem tego jest zadziwiający fakt, że pewne kardynalne zdolności numeryczne występują już u niemowląt w stadium głęboko przedjęzykowym (Brożek, Hohol 2015: 30–36). To, iż cielesne ugruntowanie umysłu objawia się m.in. w zdolności do wyliczania kolejnych argumentów (jak pokażę na przykładach, najczęściej trzech pierwszych argumentów), prawdopodobnie uzasadnia teoria dotycząca tzw. wzorców kanonicznych. Teoria ta mówi, że zdolność rozpoznawania podstawowych ilości, jak jeden, dwa, trzy i wiele zasada się na percepcji sensorycznej struktur spotykanych w naturalnych warunkach przyrodniczych (Brożek, Hohol 2015: 57–58). Wyraziście postrzegamy pojedyncze przedmioty (drzewo, owoc, zwierzę), także kiedy występują w parze (dwie czereśnie połączone ogonkami, para skrzydeł u ptaków), łatwo rozróżnić nam, kiedy coś jest potrójne (trzy odnóża owada po każdej stronie odwłoku, listki koni-czyny), ale już liczby gałęzi drzewa nie jesteśmy w stanie po prostu oszacować i wówczas widzimy po prostu *wiele* gałęzi (podobnie jak wiele osobników w stadzie koni).

Osoby wyliczające kolejne elementy listy podczas wygłaszania mów, mniej lub bardziej świadomie stosują kilka rozmaitych zachowań cielesnych, będących, jak sądzę, każdorazowo metonimicznym odzwierciedleniem ogólnego wzorca mentalnego: wyliczają na palcach (1), wskazują dłonią lub dłońmi poszczególne miejsca w przestrzeni wokół siebie (2), skłaniają w różne strony głowę (3), zmieniają postawę ciała, odwracając się w różnych kierunkach, jakby przybierały odmienne perspektywy (4), a wreszcie – powtarzają gest potakiwania (5). Wśród wymienionych przejawów wzorca wspólnym czynnikiem trzech z nich jest jakaś postać zmiennego ruchu w przestrzeni (2, 3, 4), natomiast sekwencja wyliczania na palcach i powtarzane skinienie wydają się być metonimicznymi przesunięciami kolejnego stopnia – innymi słowy są znakami bardziej abstrakcyjnymi niż rzeczywiste zmiany postawy dla uwidocznienia różnych perspektyw.

3.2.1. Przykład 3

Prelegentka omawiająca cechy lwa, dzięki którym uznawany jest on za króla zwierząt, opowiada o komunikacyjnych walorach ryku tego zwierzęcia dla jego odbiorców, jakimi są inni mieszkańcy dżungli:

<g g>

3) [...] *zdając sobie sprawę po tym ryku, (1) jaka jest sila tego lwa,*

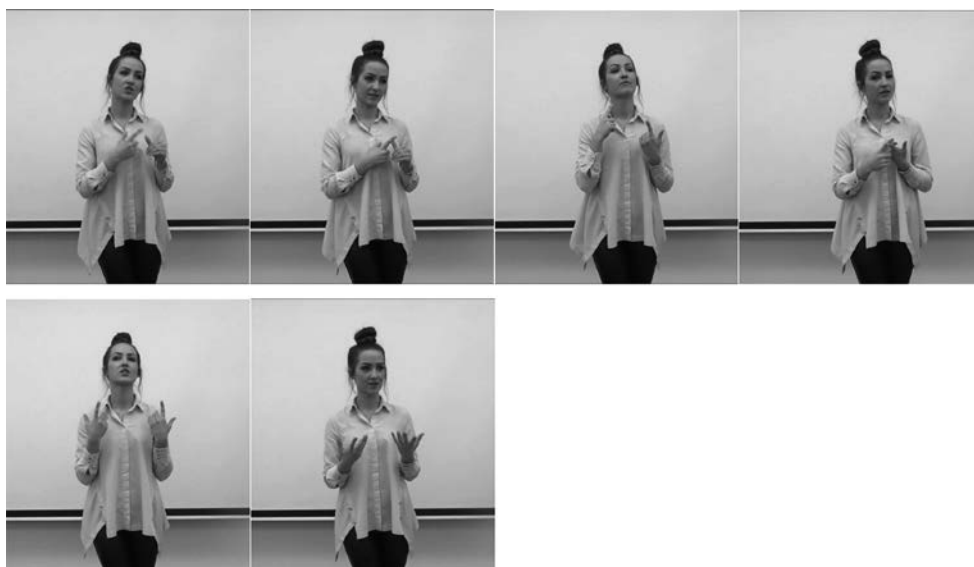
<g g>

(2) *jaki jest temperament*

<g g>

tego stworzenia, (3) czy on ma szanse go zaatakować i tak naprawdę zdobyć to stado [...]

Skinieniu głową przy wymienianiu kolejnych elementów listy towarzyszą w tym przykładzie gesty wyliczenia na palcach. Co ciekawe, a nie był to przypadek odosobniony, pierwsze dwa człony zilustrowane zostały uderzeniem palcem wskazującym prawej dłoni najpierw w kciuk lewej dłoni (1), potem w palec wskazujący (2), natomiast przy trzecim członie wypowiedzi gestykulacja przestała ilustrować jakąkolwiek konkretną liczbę, gdyż obie dłonie otworzyły się wnętrzem do góry w geście „prezentującym” (*presenting palm*) (Kendon 2004: 273–275). Wyrazistym środkiem podkreślającym gradację kolejnych elementów listy była przy tym podnosząca się za każdym razem intonacja danego członu wyliczenia. Najbardziej wyróżniona pod względem intonacyjnym była część wypowiedzi, którą w transkrypcji zapisano tłustym drukiem, a najsilniej zaakcentowane słowa zaznaczono podkreśleniem.



Ilustracja 1. Kolejne człony wyliczenia pokazywane na kciuku (kadry 1 i 2 od lewej), na palcu wskazującym (kadry 3 i 4) i gestem otwartych dłoni (kadry 5 i 6) – wszystkim trzem akompaniuje batuta pochylenia głowy.

3.2.2. Przykład 4

Studentka omawia zalety praktycznego zastosowania smartfonów:

- 4) *Mamy w telefonie ee kalendarz, ee terminarz, ee przypominajki i wszelkiego rodzaju*
- <gg> <gg> <gg> <g g g g>
- < g g g g g g gggggg gg> <gg>
- eee inne potrzebne w tym świecie do życia ee rzeczy.*

Podobnie jak wyżej, w tym przykładzie gestykulacja po trzech wyrazistych wyliczeniach na palcach (podkreślone w transkrypcji słowa) przeszła w fazę ilustrowania kwantyfikatorów wielkich (*wszelkie, inne*) za pomocą otwartych ruchów obu dłoni. Warto zauważyć, że lekkie pochylenia głowy, akompaniujące pierwszymi dwoma członami listy, pogłębiły się przy trzecim członie, a następnie z otwarciem dłoni i rozglądaniem na różne strony – zwielokrotniły się. Na zakończenie tej sekwencji wystąpienia studentka wykonała jeszcze jeden drobny pokłon – niemy i bez nawiązania kontaktu wzrokowego.



Ilustracja 2. Dwa pierwsze kadry przedstawiają kolejne gesty towarzyszące kwantyfikatorom wielkim, następnie pokazane są dwie fazy skinienia głową (kadry 3 i 4), dodanego na zakończenie pewnej całości kompozycyjnej przemówienia.

Głównie ze względu na kierunek spojrzenia należy traktować to ostatnie zachowanie jako gest o charakterze intrapersonalnym, a więc wykonany na potrzeby samego nadawcy – mówczynie prawdopodobnie dla samej siebie potwierdziła, że pomyślnie zakończyła jedną z zaplanowanych części przemówienia. Choć nie da się wykluczyć, że zachowanie to może także być ukłonem pokory w stosunku do odbiorców, którym studentka pozostawia prawo oceny zrelacjonowanego stanowiska. W jednym z wystąpień profesjonalistów zauważyłam natomiast pojedyncze skinienie głową po zaskakującej puencie, stanowiącej swego rodzaju odpowiedź na szereg parafrazujących wyliczeń. Prelegentka o dużym doświadczeniu w bardzo dobrze skomponowanym i ciekawym wystąpieniu pokazała gestem potakiwania wielką wprawę w tworzeniu interakcyjnej więzi z publicznością. Wykonała go mianowicie wyraźnie w stronę widzów, z nawiązaniem kontaktu wzrokowego i ze zdziwieniem na twarzy (opuszczone kąciki ust, a podniesione brwi). Jako wytrawny mówca przeszła sprawnie z egocentrycznej perspektywy narracji na empatyczną perspektywę reagowania na własną wypowiedź, niejako „w imieniu” odbiorców (por. Antas 2006; 2013: 159). Niewerbalny pojedynczy gest potakiwania w opisanej sytuacji można inaczej nazwać autokomentarzem (autodialogowaniem) i jest on ciekawym przejawem stałej, a przynajmniej potencjalnej obecności płaszczyzny interpersonalnej w każdej wypowiedzi skierowanej do „niemego” odbiorcy – niemego w takim sensie, że nie oczekuje się od publiczności, by rzeczywiście rozpoczęła dialog z mówcą. W wystąpieniach studenckich również nie zabrakło tego

typu autokomentarzy, a więc płynnych przejść pomiędzy egocentrycznym a empatycznym poziomem narracji.

3.3. Sygnał wtrącenia

Wyjątkową pozycję wśród wszystkich analizowanych przeze mnie aktów potakiwania mają gesty towarzyszące wtrąceniom i dopowiedzeniom. Stanowią przeszło dziesięć procent wszystkich przypadków i na kilkanaście kategorii tworzą największą grupę. Nawet strukturalna definicja, oparta na wyznaczniku gramatycznym, nazywająca wtrącenie „dwustronnie izolowanym ciągiem wewnątrzwyowiedziowym” (Moroz 2009: 157), nie wyklucza odniesienia tego w swej istocie multimodalnego zjawiska do komponentu pozasłownego. Jak pisze badacz: „Wyznacznikiem tej izolacji są w języku mówionym pauzy i intonacja” (Moroz 2009: 157 – podkreślenie S.G.).

3.3.1. Przykład 5

W przytaczanym wyżej wystąpieniu o lwach znajduje się fragment opisujący znaczenie lwiej grzywy jako sygnału dla społeczności zwierzęcej:

- <g g g g g g gg gg>
- 5) *grzywa mianowicie po wygranej bitwie {między dwoma lwimi konkurentami}⁶ przyjmuje barwę [...]*

Zarówno w tej wypowiedzi, jak i kilku pozostałych tego typu, mówcy z dużą konsekwencją – jednocześnie potakując – utrzymywali całe wtrącenie na podobnym poziomie intonacyjnym, najczęściej różnym od intonacji wypowiedzi nadrzędnej. Początek wtrącenia sygnalizowany był też nawiązaniem kontaktu wzrokowego, a nierzadko całe zdanie dodane wypowiedziane było ze szczególną starannością w kierunku odbiorcy. Co ciekawe, z gramatycznego, tekstowego punktu widzenia, nie mamy w przytoczonym przykładzie do czynienia z wtrąceniem. Natomiast zastosowane przez studentkę środki pozatekstowe sprawiły, że zaznaczony klamrami fragment wypowiedzi „staje się” wtrąceniem. Można zatem stwierdzić, że sygnały niewerbalne „nałożyły metatekstową ramę” na płaszczyznę tekstową.

3.3.2. Przykład 6

We fragmencie pochodzącym z tego samego przemówienia co powyżej, nawiązanie kontaktu z odbiorcami wyraża się dodatkowo w geście dłoni. Oto dopowiedzenie wtrącone:

- < g g g g >
- 6) *Kiedy lew atakuje, możemy {ze swoim stadem}, możemy je porównać do świetnie zgranej drużyny rugby.*

⁶ Dla czytelności omawiane wtrącenia i dopowiedzenia zaznaczam nawiasem klamrowym {}.

A oto dwukrotnie wykonany (podwójna batuta) przez prelegentkę interakcyjny gest otwarcia dłoni w kierunku publiczności (*presenting palm*):



Ilustracja 3. Kontakt wzrokowy, podwójny gest potakiwania i batuta „prezentowania” podczas wtrącenia.

3.3.3. Przykład 7

Jeden ze studentów prezentował problem podsycaenia konsumpcjonizmu za pomocą chwytu tzw. dostępności limitowanej. Mimo że bardzo oszczędnie gestykułował i prawie w ogóle nie wykonywał żadnych ruchów głową, dopowiedzenie także zasygnalizował ruchem głowy:

7) *Xxx to znana marka odzieżowa, która zbudowała swój sukces na tym, że każdą kolekcję*

<gg gg>

swoich ubrań wypuszcza tylko raz, {owszem będą kolejne kolekcje, ale ta jedna konkretna będzie tylko raz i najprawdopodobniej więcej razy już nie będziemy mogli jej kupić}

Podczas gestu skinienia nawiązał kontakt wzrokowy i prawą dłonią podwójnie wykonał gest „rozdzielania” od centrum ku swojej prawej stronie. Zdanie dodane wypowiedział w nieco innym tempie oraz innym tonem niż poprzedni człon. Zachowanie to ujawnia, jak mocno ugruntowany musi być intersubiektywny wzorzec mentalny wtrącenia czy też dopowiedzenia, skoro znalazł swoje ujście nawet u osoby gestykulacyjnie powściągliwej.

4. PODSUMOWANIE

Posługując się zintegrowaną multimodalną analizą, skupiłam uwagę na współtworzeniu sensu gestu potakiwania z innymi środkami semiotycznego wyrazu w wystąpieniach publicznych użytkowników języka polskiego. Wyznaczyłam kilkanaście roboczych grup znaczeniowych tego znaku, z których w artykule omawiam tylko wybrane. Rozważałam występujący w przemówieniach emblemat kiwania głową głównie jako narzędzie nawiązania interpersonalnej więzi i „dialogowania” z publicznością, co potwierdzało

towarzyszące temu gestowi nawiązanie kontaktu wzrokowego w przeważającej części przykładów. Zaobserwowałam wyrazisty udział skinienia głową w tworzeniu spójności kompozycyjnej wypowiedzi. Gest ten akompaniował mianowicie wyliczeniom, wtrąceniom i dopowiedzeniom. W tych przypadkach również znaczące pozostaje interakcyjne działanie zachowań gestycznych (oraz intonacyjnych), ponieważ z udziałem tych środków nadawca uwydatnia przed odbiorcami zamierzony mentalny „kształt” swojej wypowiedzi. W bazie materiałowej nie zabrakło także pewnych kanonicznych zastosowań gestu skinienia, takich jak powitanie na początku i podziękowanie na końcu wystąpienia. Kiwanie głową w tych kontekstach jest najbliższe istocie emblematu i występuje tu w znaczeniach opisanych w *Słowniku mowy ciała* Krystyny Jarząbek (2016: 120, 139, 239). Jednakże specyficzna sytuacja komunikacyjna przemówień powoduje, że brak lub niewiele pojawia się tu innych omówionych przez autorkę *Słownika* funkcji tego polisemicznego znaku, takich jak akceptacja i przyzwolenie (Jarząbek 2016: 41, 184). Funkcja potwierdzenia w mowach przybiera z kolei dość „wyspecjalizowaną” postać uwiarygodnienia własnych słów (por. Jarząbek 2016: 134). Powyższe spostrzeżenia skłaniają do wniosku, że i znamieny kontekst komunikacyjny, i użycie w konkretnych intermodalnych napięciach z innymi środkami wyrazu może prowadzić do tak głębokiej modyfikacji znaczenia, że zatracają się prototypowe sensory. Zgodnie jednak ze współczesnymi możliwościami lingwistyki dyskursu starałam się zwrócić właśnie „szczególną uwagę na aspekty społeczne funkcjonowania języka, na jego zanurzenie w kontekście [...] oraz na społecznie relewantne praktyki komunikacyjne” (Szczepaniak 2017: 13). Do takich praktyk komunikacyjnych z pewnością należy ciągle przeobrażający się gatunek przemówienia. Jest to ponadto gatunek błyskawicznie się upowszechniający, zwłaszcza dzięki rozwojowi najnowszych technologii i idącym za nim zmianom w dziedzinie społecznych interakcji.

BIBLIOGRAFIA

- Antas J. 2006: Gesty – obrazy pojęć i schematy myśli, [w:] Tabakowska E. (red.), *Ikoniczność znaku. Słowo – przedmiot – obraz – gest*, Kraków: Universitas, 181–212.
- Antas J. 2013: *Semantyczność ciała: Gesty jako znaki myślenia* [CD ROM], Łódź: Primum Verbum.
- Antas J., Kraśnicka-Wilk I. 2013: Funkcje emblematów w strukturze dialogu, *LingVaria* 16, 2, 15–42.
- Antas J., Majewska M. 2016: W poszukiwaniu jednostki mowy: Metodologiczne refleksje w obliczu nowego rozumienia języka, *Półrocznik Językoznawczy Tertium* 1–2, 3–21.
- Beavin Bavelas J., Chovil N., Lawrie D.A., Wade A. 1992: Interactive gestures, *Discourse Processes* 15, 469–489.
- Beavin Bavelas J. 1994: Gestures as a part of speech: Methodological implications, *Research on Language and Social Interaction* 27(3), 201–221.
- Bonacchi S., Karpiński M. 2014: Remarks about the use of the term „multimodality”, *Journal of Multimodal Communication Studies* 1, 1–7.
- Brożek B., Hohol M. 2015: *Umysł matematyczny*, Kraków: Copernicus Center Press.

- Bucher H.-J., 2011, *Multimodales Verstehen oder Rezeption als Interaktion. Theoretische und empirische Grundlagen einer systematischen Analyse der Multimodalität*, [w:] Diekmannshenke H., Klemm M. (red.), *Bildlinguistik. Theorien – Methoden – Fallbeispiele*, Berlin: Hartmut Stöckl, 123–158.
- de Waal F. 2017: *Małpa w każdym z nas*, Kraków: Copernicus Center Press.
- Dul R.A. 1993: *Gest w wystąpieniach publicznych*, [w:] Jawłowska A., Kempy M., Tarkowska E. (red.), *Kulturowy wymiar przemian społecznych*, Warszawa, 238–290.
- Eibl-Eibesfeldt I. 1987: *Miłość i nienawiść*, Warszawa: PWN.
- Ekman P., Friesen W. 1969: *The Repertoire of Nonverbal Behavior: Categories, Origins, Usage and Coding*, *Semiotica* 1(1), 49–98.
- Goffman E. 1967: *Interaction ritual*, Harmondsworth: Penguin Books.
- Griffin E. 2003: *Podstawy komunikacji społecznej*, Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Iedema R. 2013: *Multimodalna analiza dyskursu. Resemiotyzacja na potrzeby dyskursów użytkowych*, [w:] Duszak A., Kowalski G. (red.), *Systemowofunkcjonalna analiza dyskursu*, Kraków: Universitas, 197–227.
- Jarmołowicz E. 2005: *Niewerbalne elementy aktów mowy*, *Investigationes Linguisticae* 12, 89–96.
- Jarząbek K. 2016: *Słownik mowy ciała Polaków*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Johnson M. 2015: *Znaczenie ciała. Estetyka rozumienia ludzkiego*, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Kawka M. 2016: *Dyskurs multimodalny – nowa kategoria badawcza?*, *Zeszyty Prasoznawcze* 59(2), 294–303.
- Kendon A. 2002: *Some uses of the headshake*, *Gesture* 2(2), 147–182.
- Kendon A. 2004: *Gesture: Visible Action as Utterance*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Knapp M.L., Hall J.A. 2000: *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*, Wrocław: Astrum.
- Kraśnicka-Wilk I., Gembalczyk S. (w druku): *Multimodalne TAK*, *LaMiCuS* 2.
- Kress G. 2010: *Multimodality. A social semiotic approach to contemporary communication*, London–New York: Routledge.
- Maćkiewicz J. 2017: *Badanie mediów multimodalnych – multimodalne badanie mediów*, *Studia Medioznawcze* 2(69), <http://studiamedioznawcze.pl/article.php?date=2017_2_69&content=mackiewicz&lang=pl> [14.03.2018].
- Malisz Z., Karpiński M. 2010: *Multimodal aspects of positive and negative responses in Polish task-oriented dialogues*, *Proceedings of Speech Prosody*, Chicago.
- McNeill D. 1992: *Hand and Mind. What Gesture Reveal about Thought*, Chicago: University of Chicago Press.
- McNeill D. 2005: *Gesture and Thought*, Chicago, London: University of Chicago Press.
- Moroz A. 2009: *Projekt strukturalnej klasyfikacji ciągów wtrąconych*, *Linguistica Copernicana* 1(1), 157–169.
- Morris D. 1977: *Manwatching: a field-guide to human behavior*, London: Jonathan Cape.
- Piekot T. 2016: *Mediacje semiotyczne. Słowo i obraz na usługach ideologii*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie SEDNO.

- Poggi I. 2007: *Mind, hands, face and body: A goal and belief view of multimodal communication*, Berlin: Weidler.
- Poggi I., D'Errico F., Vincze L. 2010: Types of Nods. The Polysemy of a Social Signal, <https://www.researchgate.net/publication/220746335_Types_of_Nods_The_Polysemy_of_a_Social_Signal> [7.09.2017].
- Rothenbuhler E.W. 2003: *Komunikacja rytualna. Od rozmowy codziennej do ceremonii medialnej*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Schulz von Thun F. 2001: *Sztuka rozmawiania 1. Analiza zaburzeń*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Szczepaniak A. 2010: Jeden gest – wiele znaczeń, [w:] Pajdzińska A., Tokarski R. (red.) *Relatywizm w języku i kulturze*, t. 26, Lublin: Wydawnictwo UMCS, 183–199.
- Szczepaniak A. 2017: *Gesty emblematyczne w międzykulturowej komunikacji niewerbalnej. Polsko-grecko-brytyjskie studium porównawcze i gestownik*, Kalisz–Wrocław: Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Uniwersytet Wrocławski, SWPS Uniwersytet Humanistyczno-Społeczny.
- Szczepaniak J. 2017: Tekst (i) obraz w lingwistycznej analizie dyskursu, *Socjolingwistyka* 31, 7–20.
- Turner M., Steen F. 2013: Multimodal Construction Grammar, <<https://pdfs.semanticscholar.org/6291/60f90b28ecc834cfec172b73f838a5e565e5.pdf>> [1.03.2018].
- Załązińska A. 2006: *Niewerbalna struktura dialogu*, Kraków: Universitas.
- Załązińska A. 2012: Metoda analizy środków niewerbalnych pojawiających się podczas wypowiedzi (na podstawie programu Kuba Wojewódzki), [w:] Nita A., Wasilewski J. (red.), *Instrukcja obsługi tekstów: Metody retoryki*, Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, 253–269.

ABSTRACT

Interactive nodding gesture in public speeches

Keywords: multimodality, emblem, interactive gesture, cohesive gesture.

Head nodding is one of the most popular gestures used in public speeches by Polish language speakers. Its semantics have been examined on the basis of several hours of audio-visual recordings showing a number of public speakers. The recordings have been grouped into several hundred files containing various types of nodding (following more than a dozen semantic patterns). In an integrated multimodal analysis, in which the meaning of the message is the aggregate of the actions of all – more or less consciously applied – means of semiotic expression (words, facial expressions, gaze, gestures and intonations), the following functions of nodding, in most cases clearly addressed to the recipient, have been distinguished: confirmation, emphasis, greeting, thanks, and self-reaction. Most often, however, this gesture has accompanied inclusions and enumerations, hence assuming the function of a binding or meta-linguistic nature.